

UCHWAŁA

Dnia 28 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

Protokolant starszy inspektor sądowy Łukasz Kaczmarek

po rozpoznaniu z udziałem prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w K. – M. N., na posiedzeniu jawnym 28 listopada 2024 r. w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej wniosku prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w K. z 17 sierpnia 2023 r. o podjęcie uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego byłego Wojskowego Sądu Garnizonowego w Z. w stanie spoczynku X.Y. za to, że:

w dniu 26 marca 1982 roku w Z., jako sędzia i przewodniczący składu orzekającego Wojskowego Sądu Garnizonowego w Z., będąc funkcjonariuszem państwa komunistycznego, działając wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi członkami składu orzekającego - ławnikami: J. K. oraz Z. K. - co do którego materiały śledztwa wyłączono do odrębnego postępowania, rozpoznając na rozprawie w toku postępowania prowadzonego pod sygnaturą akt [...] sprawę przeciwko oskarżonemu S. K., orzekając w sposób dowolny i dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanego zachowania, stosował względem wymienionego - z powodu jego przynależności do określonej grupy politycznej - represje naruszające gwarantowane przez Konstytucję PRL oraz normy międzynarodowe, prawa i wolności obywatelskie, w tym prawo do wyrażania przekonań, opinii i poglądów politycznych będących wyrazem sprzeciwu wobec wprowadzenia na obszarze Polski stanu wojennego i przekraczając w ten sposób przysługujące mu uprawnienia wydał wyrok skazujący wymienionego za popełnienie przestępstwa z art. 270 § 1 kodeksu karnego z 1969 roku na karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, z zaliczeniem stosowanego od dnia 27 stycznia 1982 roku tymczasowego aresztowania, którą skazany odbył

do dnia 27 lipca 1983 roku, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania karnego nie dawał podstaw do przyjęcia, że S. K. swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzuconego mu występku albowiem przypisany ówczesnemu oskarżonemu czyn polegający na wyszydzeniu Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego nie stanowił przestępstwa z uwagi na poza konstytucyjne usytuowanie wskazanego organu i tym samym, w opisany wyżej sposób, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym popełnił zbrodnię komunistyczną, stanowiącą jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającą na faktycznej eliminacji pokrzywdzonego z życia publicznego poprzez pozbawienie go wolności na okres czasu trwający dłużej niż 14 dni, działając tym samym na szkodę interesu publicznego oraz interesu prywatnego ówczesnie osądzanego, tj. przestępstwo z art. 165 § 2 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (t. jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 102),

uchwalił:

I. odmówić zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej X.Y. sędziego byłego Wojskowego Sądu Garnizonowego w Z. w stanie spoczynku za czyn wskazany we wniosku Naczelnika Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w K. z 17 sierpnia 2023 r., sygn. akt [...];

II. odroczyć sporządzenie uzasadnienia uchwały do 5 grudnia 2024 r.;

III. kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Pismem z 17 sierpnia 2023 r. prokurator Instytutu Pamięci Narodowej - Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w K. (dalej: prokurator IPN), skierował do Sądu Najwyższego – Izby Odpowiedzialności Zawodowej wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej

sędziego byłego Wojskowego Sądu Garnizonowego w Z. w stanie spoczynku - X.Y., za to, że w dniu 26 marca 1982 r. w Z., jako sędzia i przewodniczący składu orzekającego Wojskowego Sądu Garnizonowego w Z., będąc funkcjonariuszem państwa komunistycznego, działając wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi członkami składu orzekającego - ławnikami: J. K. oraz Z. K. - co do którego materiały śledztwa wyłączono do odrębnego postępowania, rozpoznając na rozprawie w toku postępowania prowadzonego pod sygnaturą akt [...] sprawę przeciwko oskarżonemu S. K., orzekając w sposób dowolny i dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanego zachowania, stosował względem wymienionego - z powodu jego przynależności do określonej grupy politycznej - represje naruszające gwarantowane przez Konstytucję PRL oraz normy międzynarodowe, prawa i wolności obywatelskie, w tym prawo do wyrażania przekonań, opinii i poglądów politycznych będących wyrazem sprzeciwu wobec wprowadzenia na obszarze Polski stanu wojennego i przekraczając w ten sposób przysługujące mu uprawnienia wydał wyrok skazujący wymienionego za popełnienie przestępstwa z art. 270 § 1 kodeksu karnego z 1969 r. na karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, z zaliczeniem stosowanego od dnia 27 stycznia 1982 r. tymczasowego aresztowania, którą skazany odbył do dnia 27 lipca 1983 r., podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania karnego nie dawał podstaw do przyjęcia, że S.K. swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzuconego mu występku albowiem przypisany ówczesnemu oskarżonemu czyn polegający na wyszydzeniu Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego nie stanowił przestępstwa z uwagi na poza konstytucyjne usytuowanie wskazanego organu i tym samym, w opisany wyżej sposób, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym popełnił zbrodnię komunistyczną, stanowiącą jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającą na faktycznej eliminacji pokrzywdzonego z życia publicznego poprzez pozbawienie go wolności na okres czasu trwający dłużej niż 14 dni, działając tym samym na szkodę interesu publicznego oraz interesu prywatnego ówczesnie osądzonemu, tj. przestępstwo z art. 165 § 2 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (t. jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 102).

W uzasadnieniu wniosku prokurator IPN wskazał, że wyrok skazujący S. K. był aktem niesprawiedliwości państwowej, a sędziowie, którzy go wydali nie mogą korzystać z ochrony, jaką daje kontratyp działania w ramach ustawowych uprawnień i obowiązków. Postępowanie prowadzone wobec oskarżonego było nierzetelne - nie uwzględniono okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, naruszono zasady sądowego wymiaru kary, która ukształtowana została wyłącznie w oparciu o dyrektywę negatywnej prewencji generalnej (odstraszania). Prokurator IPN wskazał, że ówczesnemu oskarżonemu przypisano popełnienie czynu niezawierającego zespołu ustawowych znamion występku z art. 270 § 1 k.k. z 1969 r. - wbrew powszechnie przyjmowanym, niekwestionowanym i nadrzędnym regułom interpretacyjnym prawa karnego. X.Y. stał się w ten sposób faktycznym wykonawcą woli politycznej osób strzegących na przestrzeni 1982 r. niedemokratycznych i represyjnych zasad sprawowania władzy w PRL. Konsekwencją wykonania orzeczonej wobec S. K. kary było pozbawienie pokrzywdzonego wolności na okres przekraczający 7 dni. Czyn ten, w ocenie prokuratora IPN, wyczerpuje obecnie znamiona przedmiotowe występku z art. 189 § 2 k.k., a pod rządami Kodeksu karnego z 1969 r. - z art. 165 § 2 k.k.

W piśmie z 30 października 2024 r. sędzia w stanie spoczynku X.Y. oświadczył, że nie będzie uczestniczył w posiedzeniu. Odniósł się do treści wniosku prokuratora IPN wskazując, że sprawa o sygn. akt [...] została przydzielona do jego referatu przez ówczesnego szefa sądu nie jako funkcjonariuszowi komunistycznemu, ale niezawisłemu sędziemu i nie mógł, z uwagi na możliwe poważne konsekwencje, odmówić jej rozpoznania.

Sędzia X.Y. wskazał, że sąd orzekał na podstawie obowiązujących przepisów z części szczególnej k.k. i biorąc pod uwagę panującą wówczas rzeczywistość społeczno-polityczną mógł procedować w niezawinionym błędzie, bowiem WRON był w tym okresie najwyższym organem w organizacji życia publicznego w państwie, powszechnie uznawanego na arenie międzynarodowej, podejmowała decyzje, nie tylko polityczne, ale również gospodarcze i społeczne. X.Y. wskazał, że sąd kierując się zasadami k.p.k., zapewniającymi niezawisłość sędziowską i swobodną ocenę zebranych dowodów

(art. 50 k.k. z 1969 r.), wydał stosowne orzeczenie, które nie zostało zakwestionowane nawet przez oskarżonego i jego obrońcę.

W ocenie sędziego X.Y. wymierzenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności, gdy pozwalają na to przepisy, jest jedną z prerogatyw zawodu sędziego i twierdzenie, iż sąd bezprawnie pozbawił wolności oskarżonego godzi w podstawowe zasady sprawowania tego urzędu oraz niezawisłość sędziowską.

Odnosząc się do postępowania sądowego, które zdaniem IPN stanowiło zbrodnię komunistyczną, będącą zbrodnią przeciwko ludzkości, sędzia w stanie spoczynku X.Y. podniósł, że zgodnie z uchwałą SN takie pojęcie może co prawda obejmować także jednorazowe zachowanie, jeżeli zostało popełnione przez sędziego jako element rozległego i świadomego prześladowania z powodu przynależności do określonej grupy politycznej bądź społecznej, a sędzia co najmniej aprobował taki sposób polityki władz państwa i brał tym samym czynny udział w prześladowaniach. X.Y. podał, że jako bardzo młody sędzia uczestniczył w czasie trwania stanu wojennego w rozpatrywaniu ponad 150 spraw, nie kierując się w żadnym wypadku względami politycznymi i równo traktując oskarżonych o czym świadczy na przykład skazanie podporucznika Wojska Polskiego za wprowadzenie się w stan nietrzeźwości na służbie, na karę aresztu wojskowego w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy (sygn. [...]), co mogło również zostać uznane przez IPN za bezprawne pozbawienie wolności.

Sędzia X.Y. wskazał ponadto, że zapewne z uwagi na jego, niekorelującą z oczekiwaniami władz, działalność orzeczniczą, nie otrzymał delegacji do orzekania w trybie doraźnym. Świadczyły o tym jedynie trzy sprawy z dekretu o stanie wojennym przydzielone do jego referatu, a mianowicie [...] przeciwko czterem maturzystom (wszyscy tymczasowo aresztowani) w której zapadły wyroki pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, skutkujące ich natychmiastowym zwolnieniem z aresztu, co stanowiło na początku 1982 r. akt odwagi składu orzekającego, a nie wymierzenie poważnej represji motywowanej politycznie, tak jak i w sprawie o sygn. [...] przeciwko podchorążemu SPR, w której Sąd wymierzył karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Jedynie w sprawie o sygn. [...] na siedmiu oskarżonych, pięciorgu z nich wymierzono bezwzględne kary pozbawienia wolności, co zostało uzasadnione

w wyroku. X.Y. zauważył, że odnośnie do tej sprawy IPN wniósł do IOZ wniosek o zezwolenie na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, jednakże odmówiono uwzględnienia tego wniosku (sygn. I ZI 43/23).

Mając to na uwadze X.Y. zauważył, że biorąc udział w wydaniu wyroku w sprawie [...] nie postępował jako zbrodniarz komunistyczny.

X.Y. wniósł o nieuwzględnienie wniosku IPN. Wskazał, że przez 21 lat pracy sędziowskiej, awansowaniem do funkcji Prezesa Sądu w demokratycznym państwie udowodnił, iż jego działalność orzecznicza nie miała nic wspólnego z komunistycznymi prześladowaniami.

Sąd Najwyższy w ramach postępowania delibacyjnego ustalił następujące okoliczności stanu faktycznego.

W dniu 25 stycznia 1982 r. do zakładu malarskiego W. B. w G. przy ul. [...] przyszedł S. K.. W obecności właściciela zakładu, z fragmentów brystolu wykonał przedmiot w kształcie czapki. Nakreślił na nim pięcioramienną gwiazdę, pod którą umieścił napis w brzmieniu „ZSSR”, przy czym kształt środkowych liter odzwierciedlał nazwę hitlerowskich sztafet ochronnych SS. Na odwrotnej stronie czapki S. K. narysował kształt hitlerowskiego orła trzymającego w szponach wieniec, w którego wnętrzu widniała pięcioramienna gwiazda. Pod rysunkiem S. K. wykonał napis „WRONa”, w kształcie stylizowanych liter gotyckich.

S. K. zabrał wykonaną przez siebie czapkę do swojego mieszkania, skąd wkrótce wyszedł. Przechodząc obok zaparkowanego samochodu umieścił czapkę pomiędzy przednim zderzakiem a maską pojazdu. Czapka spadła z samochodu, kiedy ten przemieszczał się i została znaleziona w rejonie skrzyżowania ul. [...] oraz ul. [...] w G. przez żołnierzy LWP. Następnie czapkę przekazano funkcjonariuszom MO.

W wyniku dalszych czynności przeprowadzonych przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej MO w G. doszło do zatrzymania S. K..

29 stycznia 1982 r. podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Z. ppor. J. W. wszczął śledztwo w sprawie o sygn. akt [...] przeciwko S. K., podejrzanemu o popełnienie przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. z 1969 r. Na podstawie art. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. J. W. odstąpił od prowadzenia wskazanego postępowania w trybie doraźnym, stwierdzając w uzasadnieniu

postanowienia o wszczęciu śledztwa, iż stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu S. K. nie jest szczególnie wysoki.

29 stycznia 1982 r. ppor. J. W. ogłosił postanowienie o przedstawieniu S. K. zarzutu popełnienia przez niego przestępstwa zakwalifikowanego z art. 270 § 1 k.k. z 1969 r., a polegającego na dokonaniu dnia 25 stycznia 1982 r. w G., publicznego wyszydzenia Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego poprzez umieszczenie w celu obwożenia ulicami miasta na samochodzie osobowym wykonanej uprzednio przez siebie czapki z bristolu, namalowanym na niej emblematem orła faszystowskiego trzymającego w obwódce wieńcowej pięcioramienną, czerwoną gwiazdę z gotyckim napisem WRON-a.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego S. K. nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. W złożonych wyjaśnieniach wskazał, że wykonał czapkę na terenie zakładu malarskiego W. B. i umieścił ją na przypadkowym pojeździe celem pozbycia się jej.

Postanowieniem z 29 stycznia 1982 r. podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Z. J. W. zastosował wobec S. K. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Podstawę zastosowania tymczasowego aresztowania stanowił przepis art. 217 § 1 pkt 4 k.p.k. z 1969 r. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu zarzuconego podejrzanemu jest znaczny.

8 marca 1982 r. S. K. został zaznajomiony z materiałami śledztwa. Tego samego dnia wydano postanowienie o zamknięciu postępowania.

Aktem oskarżenia z 12 marca 1982 r. prokurator J. W. zarzucił S. K. popełnienie czynu z art. 270 § 1 k.k. z 1969 r.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia, prokurator odniósł się do przyjętej kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego S. K. i podniósł, iż nie ulega wątpliwości, że mocując na samochodzie brytol z rysunkiem przedstawiającym symbole faszystowskie skojarzone z czerwoną gwiazdą oraz podpisując je skrótem literowym oznaczającym Wojskową Radę Ocalenia Narodowego, zamierzał publicznie wyszydzić ten organ, który z racji swej pozycji i rangi w organizacji życia politycznego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej od chwili ukonstytuowania się jest niewątpliwie organem naczelnym w państwie.

Prokurator J. W. w dalszej części uzasadnienia przywołał tezę nr 5 do art. 270 § 1 k.k. z 1969 r., zamieszczoną w Komentarzu do Kodeksu Karnego (strony 622-623), stanowiącym opracowanie zbiorowe (wydane w 1971 roku) - jako uzasadnienie przedstawionego przez siebie poglądu.

15 marca 1982 r. akt oskarżenia przekazany został do Wojskowego Sądu Garnizonowego w Z. Tego samego dnia przekazano tymczasowo aresztowanego S. K. do dyspozycji sądu.

Sprawę oskarżonego S. K., zarejestrowaną pod sygn. akt [...], rozpoznał 26 marca 1982 r. na rozprawie Wojskowy Sąd Garnizonowy w Z., w składzie: przewodniczący — podporucznik X.Y. i ławnicy - chorąży Z. K. i starszy sierżant J. K.

Postępowanie prowadzone było przy udziale prokuratora J. W. Przesłuchany w charakterze oskarżonego S. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu wyjaśniając w szczególności, iż jakkolwiek faktycznie wykonał opisaną wyżej „czapkę”, jego zamiarem było pozbycie się jej i w tym celu, umieścił przedmiot na zaparkowanym, przypadkowym pojeździe, aby uległa zniszczeniu podczas jazdy.

Po zamknięciu przewodu sądowego, prokurator J. W. złożył wniosek, w którym domagał się wymierzenia S. K. kary dwóch lat pozbawienia wolności.

Wyrokiem z 26 marca 1982 r. S. K. uznany został winnym popełnienia przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. z 1969 r. i skazany na karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

W pisemnym uzasadnieniu wyroku przedstawiono pogląd dotyczący pozostawiania Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego w katalogu podmiotów objętych ochroną przewidzianą w przepisie art. 270 § 1 k.k. z 1969 r. Podniesiono w szczególności, iż wątpliwości nie budzi fakt, iż Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego od chwili ukonstytuowania się jest naczelnym organem w rozumieniu Kodeksu Karnego i to, mimo że nie została wymieniona przez Konstytucję PRL. Wskazano, że jej status wynika z pozycji jaką zajmuje w kraju i powierzone jej zadania, a skomplikowane warunki życia społecznego nie zawsze pozwalają na taksatywne wyliczenie w Konstytucji naczelných organów.

Sąd wskazał przy tym na znaczny stopień społecznego niebezpieczeństwa popełnionego przez oskarżonego czynu, podkreślając wykonanie na kartonowej

czapce rysunków mogących oddziaływać na psychikę ludzi i prowadzić do wywołania rozruchów publicznych w okresie, w którym sytuacja społeczna i polityczna kraju nie była jeszcze w pełni ustabilizowana. Jako okoliczność obciążającą uznano wykonanie przez S. K. na kartonie zestawienia symboli hitlerowskich ze wzniosłymi celami głoszonymi przez Wojskową Radę Ocalenia Narodowego.

Strony postępowania nie zaskarżyły orzeczenia z 26 marca 1982 r.

S. K. odbył w całości orzeczoną wobec niego karę. Został zwolniony z Zakładu Karnego w R. 27 lipca 1983 r.

Wyrokiem z 8 lipca 1994 r., sygn. akt WRN 123/94 Izba Wojskowa Sądu Najwyższego, w wyniku rewizji nadzwyczajnej wniesionej przez Naczelnego Prokuratora Wojskowego na korzyść S. K. od wyroku Wojskowego Sądu Garnizonowego w Z. z 26 marca 1982 r., sygn. akt [...], zmieniła zaskarżony wyrok uniewinniając S. K.

W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, że Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego, jako organ pozakonstytucyjny, nie mieściła się w katalogu dóbr pozostających pod ochroną przepisu art. 270 § 1 k.k. z 1969 r., a zachowanie S. K. nie wyczerpało znamion przestępstwa.

X.Y. [...]

Pokrzywdzony S. K. zmarł 25 lipca 2009 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Najwyższy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach o sygn. [...].

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o podjęcie uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego byłego Wojskowego Sądu Garnizonowego w Z. w stanie spoczynku X.Y. nie jest zasadny, gdyż nie zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa (art. 181 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 30 § 1, § 4 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. Prawo o ustroju sądów wojskowych).

Zasadnicze następstwo zdarzeń przedstawione we wniosku nie jest sporne.

Strony różnią się w ocenie naruszenia prawa.

1. W piśmie z 30 października 2024 r. sędzia w stanie spoczynku X.Y. wskazał w szczególności, że sąd orzekał na podstawie obowiązujących przepisów z części szczególnej k.k. i biorąc pod uwagę panującą wówczas rzeczywistość społeczno-polityczną mógł procedować w niezawinionym błędzie, bowiem WRON była w tym okresie najwyżej sytuowanym organem w organizacji życia publicznego w państwie, powszechnie uznawanego na arenie międzynarodowej, podejmowała decyzje, nie tylko polityczne, ale również gospodarcze i społeczne.

Odwołanie się do błędu ma znaczenie w tej sprawie.

Nie można pominąć w tym zakresie stanowiska wnioskodawcy przedstawionego we wniosku, dotyczącego wykładni art. 270 § 1 k.k. z 1969 r. i twierdzenia, że sędzia nie powinien być w błędzie co do wykładni tego przepisu, a ściślej, że przepis nie obejmował ochroną Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego.

Znacznie mają fakty, które wnioskodawca sam zauważa.

Chodzi o pogląd doktryny, który mógł składać się na wykładnię prawa i jego stosowanie, czyli nie tylko dlatego, że kierował się nim prokurator oskarżający S. K..

W ocenie wnioskodawcy w pełni uzasadnione jest twierdzenie, iż sędzia X.Y. dysponował pełną wiedzą co do pozostawania Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego poza katalogiem wymienionych w Konstytucji PRL naczelných organów władzy państwowej, korzystających z ochrony przewidzianej w art. 270 §1 k.k. z 1969 r. *„Uzasadniając przyjętą w orzeczeniu skazującym S. K. kwalifikację prawną odwołał się jednakże z przyczyn politycznych do nieakceptowalnego stanowiska przedstawicieli nauki prawa karnego dotyczącego kwestii zakresu ochrony „naczelných organów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” przewidzianej w art. 270 § 1 k.k. z 1969 roku (Kodeks Karny Komentarz - art. 270 § 1 k.k. z 1969 r. teza 5 str. 623 - praca zbiorowa — Jerzy Bafia, Kryspin Mioduski, Mieczysław Siewierski - Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1971). Autor wskazanego opracowania prezentuje bowiem stanowisko po myśli którego „przepisów prawa konstytucyjnego o bogatej i różnorodnej treści politycznej nie sposób wyklądać zwięźajaco, gdy mają rzutować na treść normy art. 270 § 1 k.k.”. Prowadzi to do wniosku, iż nie tylko naczelné organy PRL wymienione w akcie konstytucyjnym korzystają z ochrony przewidzianej cytowanym wyżej przepisem - choćby wobec braku określenia przez ustawodawcę czy w przepisie jest mowa wyłącznie o*

organach państwowych czy również o organach społecznych. Dokonania oceny wymaga (zarówno przez sąd jak i prokuratora) określenie charakteru danego organu, co pozostaje uzależnione od jego udziału i roli w działalności Państwa. Powyższe prowadzi zaś - zdaniem autora tezy - do objęcia zakresem ochrony instytucji (organów) nie mieszczących się w zwykłych ramach hierarchii państwowej lecz stojących na szczytach hierarchii społecznej (przykładowo jako organ naczelny wskazana została Centralna Rada Związków Zawodowych „której powierzono ochronę interesów świata pracy”). Tym samym zakres ochrony art. 270 § 1 k.k. z 1969 roku nie obejmuje wyłącznie „naczelných organów w rozumieniu Konstytucji PRL” lecz „organy najwyższej sytuowane w organizacji życia publicznego w Państwie”. Podsumowując wywód, autor tezy stwierdza dodatkowo, iż „w skomplikowanych warunkach życia współczesnego nie zawsze funkcja publiczna danego organu jako naczelnego mogła być ujęta w formie z góry przewidzianej przez Konstytucję PRL, w każdym zatem konkretnym wypadku należy brać pod uwagę układ stosunków istniejących w państwie formacji socjalistycznej”.

W dalszej części wnioskodawca powyższy pogląd ocenia krytycznie, gdyż wskazana wyżej teza nie powinna w żadnej mierze stanowić podstawy jak też uzasadnienia dla działań będących stosowaniem represji karnej z przyczyn politycznych wobec wyrażającego pogląd (opinię) obywatela polskiego. Przedstawiona teza jest bez wątpienia motywowana politycznie, wręcz ideologicznie, a co najistotniejsze pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią art. 270 §1 k.k. z 1969 r., zasadami prawidłowej wykładni przepisów prawa karnego, normami i naczelnymi zasadami prawa karnego o charakterze gwarancyjnym (co istotne wskazanymi również w opracowaniu J. Bafii, K. Mioduskiego i M. Siewierskiego). W żadnej bowiem mierze nie można aprobować stanowiska uznającego zakres ochrony przepisu art. 270 § 1 k.k. z 1969 r. za faktycznie nieokreślony (zaś katalogu „naczelných organów PRL” za otwarty) w oparciu o „skomplikowane warunki życia współczesnego” oraz „układ stosunków istniejących w państwie formacji socjalistycznej”. Stwierdzenie takie stanowi zaprzeczenie prawidłowego stosowania zasad interpretacyjnych ustanowionych norm, w sposób drastyczny i rażący gwałci naczelne zasady prawa karnego o charakterze gwarancyjnym”.

Rzecz jednak w tym, że w obecnej sprawie, nie trzeba kategorycznie stwierdzić czy autorzy wskazanego Komentarza do Kodeksu Karnego mieli rację co do zakresu przedmiotu ochrony z art. 270 § 1 k.k. z 1969 r., gdyż nie powinno budzić obecnie wątpliwości, iż Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego była pozakonsytycyjnym organem, to jednak z drugiej strony była faktycznym organem władzy (por. „Najnowsza Historia Polski”, Andrzej Albert [pseud.] właśc. Wojciech Roszkowski)

Chodzi o to, czy dla składu sądu, któremu przewodniczył sędzia X.Y., znaczenie mogła mieć jednak treść wskazanego Komentarza do art. 270 § 1 k.k.

Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 8 lipca 1994 r., sygn. WRN. 123/94, zmieniającego wyrok Wojskowego Sądu Garnizonowego w Z. z 26 marca 1982 r., sygn. [...] i uniewinniającego S. K. od przypisanego mu przestępstwa z art. 270 § 1 k.k., wskazuje, że Sąd pierwszej instancji pomylił się co do wykładni art. 270 § 1 k.k., poprzez objęcie ochroną Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego.

Wyrok Sądu Najwyższego uniewinniający S. K. nie uprawnia twierdzenia wniosku, że sędzia X.Y. wydając wyrok z udziałem ławników popełnił przestępstwo. Sędzia X.Y. mógł być w błędzie co do wykładni art. 270 § 1 k.k. z 1969 r. w odniesieniu do WRON. Obowiązywała Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 22 lipca 1952 r. (Dz.U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36, ze zm.), zgodnie z którą Polska Rzeczpospolita Ludowa była państwem socjalistycznym, w którym władza należała do ludu pracującego miast i wsi. Przewodnią siłą polityczną społeczeństwa w budowie socjalizmu była Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Współdziałanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego stanowiło podstawę Frontu Jedności Narodu, a po zmianie art. 3 Konstytucji ustawą o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. 1983 Nr 39, poz. 175), która weszła w życie 22 lipca 1983 r., sojusz i współpraca Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym w budowie socjalizmu oraz ich współdziałanie ze stojącymi na gruncie zasad ustrojowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej organizacjami i stowarzyszeniami społecznymi stanowiły podstawę Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

Ustawa zasadnicza określała system polityczny i ekonomiczny Państwa, co nie było bez znaczenia w ocenie materialnej przesłanki przestępstwa z art. 1 Kodeksu karnego z 1969 r., czyli „czynu społecznie niebezpiecznego”, a także przedmiotu ochrony przestępstwa z art. 270 § 1 tego Kodeksu. Polska Rzeczpospolita Ludowa, zgodnie z ustawą zasadniczą miała m.in. ochraniać i rozwijać socjalistyczne zdobycze polskiego ludu pracującego miast i wsi, jego władzę i wolność, umacniać własność społeczną jako główną podstawę siły gospodarczej kraju i pomyślności narodu (art. 5 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 r.).

Sąd nie mógł pomijać stanu prawnego, który obowiązywał w PRL. Skoro przyjęto w Konstytucji PRL, iż PZPR była przewodnią siłą polityczną społeczeństwa w budowie socjalizmu, to Sąd mógł mieć na uwadze taki zapis na etapie wykładni art. 270 § 1 k.k. Zwłaszcza, że w doktrynie prawa karnego utrwalila się wypowiedź za szerszym kręgiem podmiotów podlegających ochronie.

W Komentarzu do części szczególnej Kodeksu karnego autorstwa J. Bafii, K. Mioduskiego, M. Siewierskiego (Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1987 r., s. 460), podano, że *art. 270 k.k. odstępuje od schematu terminologicznego przyjętego w Kodeksie dla instytucji państwowej i społecznej, nie określa czy chodzi tylko o naczelny organ państwowy, czy chodzi również o organ społeczny. Zamieszczenie zaś w tekście przepisu naczelnych organów obok Narodu, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej ustroju wskazuje, że chodzi o organy wyżej usytuowane w organizacji życia publicznego w Państwie. Nie chodzi tylko o naczelne organy w rozumieniu Konstytucji. W Komentarzu wskazano na Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego (...) – por. też uchwałę Sądu Najwyższego z 31 października 2023 r., sygn. I ZI 56/23.*

Sąd Najwyższy, rozpoznając w 1994 r. rewizję nadzwyczajną w sprawie S. K., przyjął inną, literalną wykładnię art. 270 k.k., co nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że wykładnia dokonana w wyroku Wojskowego Sądu Garnizonowego w Z. z 26 marca 1982 r., sygn. akt [...] nie była wynikiem błędu. Nie było wiążącej metody wykładni. Sąd mógł mieć na uwadze aktualną sytuację w kraju, jej uwarunkowania polityczne, społeczne i ekonomiczne. Uprawnia to stwierdzenie, że wykładnia nie była dowolna, czyli nie stanowiła ekscesu, mającego

na celu instrumentalne stosowanie prawa, w celu szerzenia represji i prześladowań z przyczyn politycznych. Nie ma zatem podstaw do stwierdzenia popełnienia zbrodni komunistycznej.

Zgodnie z Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 22 lipca 1952 r. wymiar sprawiedliwości w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej sprawował Sąd Najwyższy, sądy wojewódzkie, sądy rejonowe i sądy szczególne. Ustrój, właściwość i postępowanie sądów oraz kolegiów do spraw wykroczeń określały ustawy. Sądy wydawały wyroki w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Sądy stały na straży ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ochraniały zdobycze polskiego ludu pracującego, strzegły praworządności ludowej, własności społecznej i praw obywateli, karały przestępców (art. 56, 57, 58 tej Konstytucji).

Sąd przed stosowaniem prawa dokonywał jego wykładni. Konstytucja i ustawy nie określały rodzajów wykładni. W systemie prawa nie było i nie ma jednej wiążącej metody wykładni prawa. Sędzia mógł popełnić błąd w wykładni prawa. Przewidziany był system kontroli instancyjnej i nadzwyczajnej. Błąd był i nie jest okolicznością obojętną w ocenie odpowiedzialności karnej. Wyłączenie prawa do błędu stałoby w sprzeczności z zasadą niezawisłości sędziowskiej.

2. W 2022 r. nastąpiła zmiana stanu prawnego i wprowadzona została dalsza, szczególna regulacja wyłączająca odpowiedzialność dyscyplinarną sędziego w przypadku błędu, która ma zastosowanie również do odpowiedzialności karnej, na zasadzie stosowania prawa korzystniejszego, wynikającej z art. 4 k.k.

Na podstawie ustawy z 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw przyjęto wyłączenie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego według formuły „nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego okoliczność, że orzeczenie sądowe wydane z udziałem danego sędziego obarczone jest błędem w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego lub oceny dowodów – art. 72 § 6 pkt 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, art. 107 § 3 pkt 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych (usp), art. 37 § 4 pkt 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. Prawo o ustroju sądów wojskowych (usw).

Zważając na wątpliwości związane z nową regulacją Izba Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego 19 września 2023 r., w sprawie o sygn. akt II ZZP 2/22, podjęła następującą uchwałę:

1. a) Błąd w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego czy też oceny dowodów, jeżeli nie stanowi rażącej i oczywistej obrazy przepisów prawa, jako zachowanie mieszczące się w istocie sprawowania wymiaru sprawiedliwości (zwłaszcza w modelu dwuinstancyjnego postępowania uzupełnionego o instytucje nadzwyczajnych środków zaskarżenia) i przez to legalne, nie może być podstawą do pociągnięcia członka składu orzekającego do odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej (arg. ex. art. 107 § 1 pkt 1-3 u.s.p.).

b) Jeżeli zachowanie sędziego, które odpowiada znamionom typu deliktu dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 u.s.p., dotyczy błędu w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego czy też oceny dowodów, to nie stanowi ono przewinienia dyscyplinarnego (art. 107 § 3 pkt 1 u.s.p., art. 76 § 6 pkt 1 uSN, art. 37 § 4 pkt 1 u.s.w.) i nie może jednocześnie stanowić przestępstwa.

c) Brak odpowiedzialności dyscyplinarnej, jak i będący tego konsekwencją brak ewentualnej odpowiedzialności karnej, o jakich mowa w pkt I lit. a i lit. b, nie obejmuje sytuacji wyjątkowych, w których w ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości:

- dochodzi do popełnienia przez sędziego w trakcie orzekania tzw. zbrodni sądowej, czyli czynu sprowadzającego się do umyślnego, w formie zamiaru bezpośredniego, zachowania polegającego na wymierzeniu przez niego (sąd z nim w składzie) kary w postępowaniu prowadzonym z naruszeniem fundamentalnych, powszechnie uznanych zasad normujących postępowanie karne, jak również kardynalnych zasad określających podstawy pociągnięcia człowieka do odpowiedzialności karnej;
- sędzia dopuścił się innego przestępstwa (np. przekupstwo, sfałszowanie dokumentu, zmuszenie do określonego zachowania);
- sędzia podejmuje w złej wierze działania, dla których sprawowanie wymiaru sprawiedliwości ma stanowić jedynie pozorne uzasadnienie;

- sędzia w sposób arbitralny i pozbawiony jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych odmawia udziału w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości.

2. Pojęcie "zbrodni przeciwko ludzkości", o jakim mowa w art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2021 r. poz. 177), obejmuje także jednokrotne zachowanie sędziego, nawet związane z jego orzekaniem, stanowiące zbrodnię komunistyczną, określoną w art. 2 ust. 1 powołanej ustawy, jeżeli zostało popełnione jako element rozległego i świadomego prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej, a sędzia ten co najmniej aprobował taki sposób realizacji polityki władz państwa i brał tym samym świadomie czynny udział w prześladowaniach.

3. Tajemnica narady i głosowania nad orzeczeniem (art. 108 § 1 k.p.k. i przepisy z ustaw stanowiącego jego odpowiedniki) ma charakter bezwzględny i żaden organ państwa nie może zwolnić członka składu orzekającego od obowiązku jej zachowania. Jednakże prawo do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP, art. 6 k.p.k.) umożliwia członkowi składu orzekającego, wyłączając w tym zakresie bezprawność jego zachowania, ujawnienie informacji objętych taką tajemnicą, w sytuacji gdy pozostaje to w ścisłym związku z podstawowym przedmiotem postępowania karnego jakim jest kwestia odpowiedzialności karnej za zarzucany mu czyn zabroniony i jest niezbędne dla realizacji obrony. W takim wypadku ujawnienie należy do wyłącznej decyzji członka składu orzekającego korzystającego z prawa do obrony.

Uchwała z 19 września 2023 r., w sprawie o sygn. akt II ZZP 2/22 potwierdza, że wprowadzenie nowej, szczególnej regulacji skutkuje wyłączeniem odpowiedzialności sędziego nie z powodu braku realizacji znamion przedmiotowych deliktu dyscyplinarnego, ale z powodu błędu, a więc okoliczności, co do której powszechnie przyjmuje się, że wyłącza winę, a więc możliwość postawienia sędziemu zarzutu niezgodnego z prawem zachowania się, z powodu braku świadomości co do określonego fragmentu rzeczywistości. Zachowanie sędziego, co do którego można stwierdzić, że obarczone jest błędem w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie

ustalenia stanu faktycznego lub oceny dowodów, jest zatem zachowaniem bezprawnym (niepopelnionym w ramach kontratytu), jednak nie stanowi ono przewinienia dyscyplinarnego, gdyż sędziemu nie można przypisać winy w czasie czynu (art. 1 § 3 k.k. w zw. z art. 128 u.s.p.). Istota regulacji sprowadza się do wyłączenia możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego za uczestnictwo w wydaniu orzeczenia wadliwego w sytuacji, gdy wadliwość ta polega na nieprawidłowym, a jednak uzasadnionym treścią zgromadzonych dowodów, czy też teoretycznie istniejącym sposobem wykładni prawa, oceny dowodów lub dokonania ustaleń faktycznych, rozstrzygnięciem sądu wynikłym wskutek mylnego przekonania sędziego o istnieniu podstaw do takiego sposobu stosowania prawa, podczas gdy w rzeczywistości powinno być wydane orzeczenie o odmiennej treści. Błąd to mylne wyobrażenie sędziego co do oceny dowodów, skutkujące wadliwością w dokonaniu tej oceny, jak również co do ustaleń faktycznych czy wykładni prawa, pomimo że prawidłowe rozwiązania zarówno w sferze oceny dowodów, ustaleń faktycznych czy wykładni prawa, są inne aniżeli przyjęte w kwestionowanym orzeczeniu. Regulacja nie stanowi, że błąd musi być błędem usprawiedliwionym, co ma podstawowe znaczenie przy uwzględnieniu faktu, że do oceny odpowiedzialności karnej sędziego, jak i dyscyplinarnej (art. 128 u.s.p.) mają jednocześnie zastosowanie przepisy art. 28 § 1 i 2, art. 29, art. 30 k.k., w których znajdują się rozróżnienia tych postaci błędu.

Przepisy przewidujące błąd, zawarte w art. 107 § 3 pkt 1 u.s.p., art. 72 § 6 pkt 1 uSN i art. 37 § 4 pkt 1 u.s.w., powinny być postrzegane jako regulacje o charakterze szczególnym wobec przepisów o błędzie znajdujących się w prawie karnym, a więc mające pierwszeństwo w stosowaniu. Pierwszeństwo to wynika po pierwsze ze szczególnego zakresu podmiotowo-przedmiotowego błędu, jaki został w nich uregulowany, po drugie - z powodu braku rozróżnienia w nich błędu usprawiedliwionego i nieusprawiedliwionego, a co za tym idzie, z kategorycznie określonym skutkiem w postaci wyłączenia odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz karnej. Pomimo niewątpliwej możliwości nawiązania do dwóch różnych postaci błędu, jakie funkcjonują na gruncie prawa karnego, ustawodawca zdecydował o braku ich rozróżnienia na gruncie rozważanej regulacji dotyczącej błędu orzeczniczego, a w rezultacie - o jednej konsekwencji ustalenia takiego błędu.

Oznacza to, że błąd, o którym mowa w art. 107 § 3 pkt 1 u.s.p., art. 76 § 6 pkt 1 uSN i art. 37 § 4 pkt 1 u.s.w., to każdy błąd, zarówno usprawiedliwiony, jak i nieusprawiedliwiony. Ustalenie błędu w zakresie procesu związanego z orzekaniem, na płaszczyźnie oceny dowodów, ustaleń faktycznych i subsumcji, prowadzi zatem do wyłączenia odpowiedzialności dyscyplinarnej. Instytucja przewidziana w art. 107 § 3 pkt 1 u.s.p. (art. 76 § 6 pkt 1 uSN i art. 37 § 4 pkt 1 u.s.w.) ma zastosowanie na gruncie odpowiedzialności karnej sędziego za stosowanie prawa polegające na wydaniu orzeczenia już ze względu na fakt, że w istocie dobro prawne chronione zarówno przez art. 231 k.k., jak i inne przepisy, które miałyby mieć zastosowanie w związku z oceną prawnokarną zachowania sędziego polegającego na udziale w wydaniu orzeczenia, jest tożsame ze szczególnym dobrem prawnym, chronionym przez art. 107 § 1 pkt 1 u.s.p., tj. prawidłowym funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości, w szczególności prawidłowym stosowaniu prawa w orzeczeniach sądowych. Wykładnia funkcjonalna prowadzi zatem również do wniosku, że podstawy wyłączenia odpowiedzialności sędziego przewidziane w art. 107 § 3 pkt 1 u.s.p., art. 76 § 6 uSN i art. 37 § 4 u.s.w., mają zastosowanie również na gruncie prawa karnego, gdy podmiotem odpowiedzialności jest sędzia.

Sędzia, prócz tego, że jest funkcjonariuszem publicznym w myśl art. 115 § 13 pkt 3 k.k., jest jednocześnie przedstawicielem władzy sądowniczej, zachowującej odrębność od pozostałych władz, a zarazem co do której zarówno Konstytucja RP jak i ustawy szczególne przewidują szereg gwarancji, których celem jest, najogólniej ujmując, zapewnienie niezawisłości w orzekaniu, a więc brak wpływu na proces orzeczniczy ze strony jakichkolwiek czynników zewnętrznych. Oczywiście jest, że zasada niezawisłości sędziowskiej ulega zachwianiu, kiedy orzeczenia wydawane przez sądy związane są z presją odpowiedzialności zarówno dyscyplinarnej, jak i karnej. Takiej presji w obu wymienionych płaszczyznach być nie może, co uzasadnia zastosowanie wyłączenia winy sędziego w związku z wydaniem orzeczenia, zarówno na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej, jak i karnej, w sytuacji szczególnego błędu, jakim jest błąd związany z poszczególnymi etapami stosowania prawa, a więc oceną dowodów, dokonaniem ustaleń faktycznych, jak i wykładni prawa. Zastosowanie art. 107 § 3 pkt 1 u.s.p., art. 76 § 6

pkt 1 uSN i art. 37 § 4 pkt 1 u.s.w., na gruncie prawa karnego powszechnego w stosunku do sędziów za zachowania związane z wydaniem orzeczenia nie prowadzi do uprzywilejowania sędziów względem innych funkcjonariuszy publicznych, ale stanowi jeszcze jedno zabezpieczenie konstytucyjnych zasad niezawisłości sędziowskiej i niezależności sądów.

Każdy skład Sądu Najwyższego jest związany uchwałą z 19 września 2023 r., sygn. akt II ZZP 2/22 – zasadą prawną.

3. Wniosek o podjęcie uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej został wniesiony przed podjęciem uchwały z 19 września 2023 r., sygn. akt II ZZP 2/22, co nie zmienia negatywnej oceny, że wnioskodawca również po jej wydaniu nie wykazał, że wyrok wydany z udziałem sędziego X.Y. nie był wynikiem błędu.

Sąd, któremu przewodniczył sędzia X.Y. był w błędzie, skoro w uzasadnieniu wyroku napisał, że wątpliwości nie budzi fakt, że Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego od chwili ukonstytuowania była naczelnym organem PRL w rozumieniu Kodeksu karnego i to mimo, iż nie jest wymieniona w Konstytucji PRL i dlatego ma taki status. Z tej perspektywy uzasadnienie oraz wyrok nie są „dowolne” ani „arbitralne”, tylko błędne, ze względu na nieprawidłową wykładnię, powodowaną stanowiskiem wyrażonym przez doktrynę prawa w Komentarzu do art. 270 k.k.

Wskazany błąd nie pozwala na stwierdzenie winy jako warunku (*sine qua non*) popełnienia przestępstwa. Zwalnia zatem z konieczności oceny kary wymierzonej skazanemu, niemniej nie można nie zauważyć, iż wymierzona kara mieściła się ustawowych granicach (czyn zagrożony był karą od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności). Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze szereg okoliczności, wskazując, że w początkowym okresie stanu wojennego sytuacja społeczna i polityczna nie była jeszcze ustabilizowana i oddziaływanie rysunków na psychikę pewnych ludzi mogło być duże a zwiększona podatność na emocje mogła wywoływać przykre następstwa w postaci rozruchów publicznych. Ponadto zestawienie symboli kojarzonych z najczarniejszą w historii kartą jaką jest okres okupacji hitlerowskiej ze wzniosłymi celami WRON miało świadczyć bardzo ujemnie

o osobowości skarżącego. Miał złą opinię w miejscu zamieszkania, nadużywał alkoholu, był karany za awantury w miejscu publicznym.

Powyższe można oceniać jak niestosowny dysonans, skoro sam błąd co do wykładni prawa ma być wystarczającą podstawą odmowy uchylenia immunitetu. Jednak, skoro wniosek eksponuje karę jako składową nieprawnego działania, to również w tym zakresie można stwierdzić, iż stanowisko Sądu, któremu przewodniczył X.Y. nie było szablonowe, lecz indywidulane, skoro wymiar kary ma u podstaw argumentację odwołującą się do szczególnej sytuacji społecznej w okresie stanu wojennego. Sąd miał też na uwadze określone łagodzące okoliczności (uzasadnienie wyroku *in fine*)

Skazany S. K. nie był przeciwnikiem politycznym, nie prowadził działalności opozycyjnej, miał obrońcę z urzędu i zapewnione prawa w postępowaniu, nie zaskarżył wyroku do Sądu drugiej instancji.

Sędzia X.Y. popełnił błąd w wykładni prawa jednak jego zachowanie nie było przestępstwem.

Zachowanie sędziego nie stanowi komunistycznej zbrodni sądowej, co też nie byłoby wystarczające do uchylenia immunitetu, ze względu na przedawnienie. Przedawnieniu nie podlega zbrodnia sądowa będąca zbrodnią przeciwko ludzkości.

Nie można nie dostrzegać, iż stan wojenny był szczególnym okresem. Miał swoje przyczyny i uwarunkowania. Odpowiedzialność za Państwo leżała po obu stronach sporu. W takiej sytuacji punktem odniesienia mógł być obowiązujący wówczas porządek prawny.

Kierując się powyższymi motywami Sąd Najwyższy rozstrzygnął jak w uchwale.

[M. T.]

[a.ł.]

